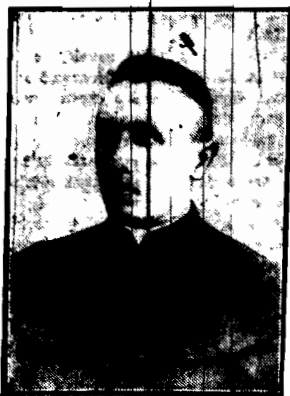


Dziennik Łódzki

Redakcja Rynek Kosciuszki 1, tel. 63.

Administracja Legionowa 1, tel. 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Przed sądem czerwonych katów staje



ks. prałat SKALSKI

W Moskwie rozpoczyna się proces głowy kościoła katolickiego na Ukrainie sowieckiej ks. prałata Skalskiego, mianowanego przez stolicę apostolską administratorem diecezji żytomierskiej. Podobna tego męczennika polskiego, jak podajemy, pochodzi z okresu przedwojennego.

Tajne układy francusko-belgijskie niepokoją nieczyste sumienie niemieckie

BERLIN 23.1. Przewodniczący komisji wojskowej parlamentu belgijskiego Pinner oświadczył, że oprócz konwencji wojskowej z Francją istnieje tajny dokument, o którym nie poinformowano nawet Ligę Narodów przy rejestracji konwencji.

Dotycząc o ten pacyfistyczny „Der Tag” pisze, że Niemcy

Ze strachu przed gilotyną celną Sowiety proszą Polskę o układ handlowy

W dniu 1 lutego wchodzi w życie rozporządzenie rządu polskiego, podwyższające o 100 proc. stawki celne na przywóz do Polski towarów z tych państw, które dotychczas nie uregulowały z Polską stosunków handlowych.

W związku z tym kilka państw nawiązało z rządem polskim rokowania, aby uniknąć dotkliwego dla ich importu do Polski podniesienia taryf.

Miedzy innymi rząd sowiecki wystąpił z propozycją uregulowania stosunków handlowych z Polską. Sowieci zależą widocznie na tem, aby ich przywóz do Polski nie został uszczuplony.

Jak nas informują, wstępna

Mieczysław Frenkiel u PREZYDENTA RPŁITEJ WARSZAWA, 23.1.

W dniu wczorajszym o godz. 1 w pol. znakomity artysta teatru Narodowego i jubilat Mieczysław Frenkiel przyjęty był na Zamku na dłuższej audjencji przez p. Prezydenta Rzplitej.

wymiana zdań wykazała, iż porożnienie w tej sprawie z rządem sowieckim jest możliwe, chociaż wywóz sowiecki do Polski jest znacznie większy, niż nasz wywóz do Rosji.

Absolutyzm oświecony Rządy czystych rąk

Tak określa pismo angielskie obecną sytuację w Polsce

LONDYN 23.1. Wpływowy tygodnik polityczny „The Nation”

ogłosił obszerny artykuł o „Polsce i Piłsudskim”.

Pismo charakteryzuje położenie w Polsce jako rządy światłego absolutyzmu.

Przy władzy znajduje się grupa o czystych rękach oraz liberalnych poglądach i metodach rządzenia. Rządy te nie są jednak pod względem formalnym demokratyczne.

Nawiązując do popularności Piłsudskiego „The Nation” wyraża przekonanie, iż Marszałek Piłsudski powinien zorganizować własne stronnictwo polityczne, które może stać się potęgą polityczną.

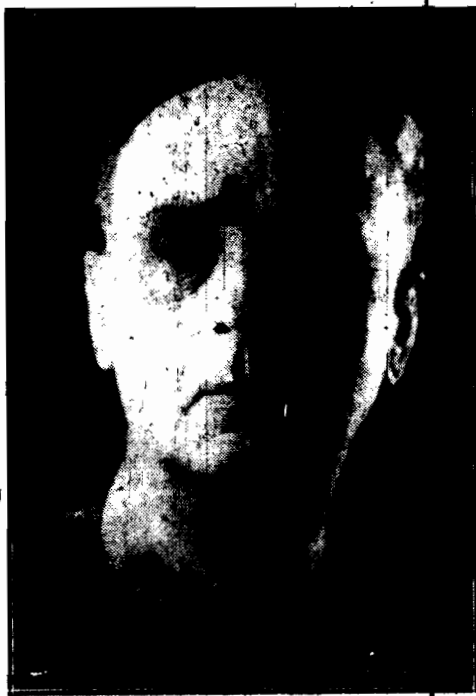
Prasa sowiecka donosi, że podczas zamieci śnieżnej w okolicy Dobrujsk 70 osób zginęło w śniegu.

Koncert pożegnalny Dygata



W sali Evarda w Paryżu odbył się przy wielkiej napiętej publiczności koncert pożegnalny sławnego pianisty p. Zygmunta Dygata, który obecnie wyjeżdża w tournée artystyczne po Ameryce.

POTEŻNY BRUTUS



KAROL ADWENTOWICZ

znakomity artysta, gra rolę Marka Brutusa w tragedii Szekspira „Juliusz Cezar” wystawionej w teatrze Polskim w Warszawie.

Smierć miasta

Powódź zmyła je z powierzchni ziemi

RIO DE JANEIRO 23.1. Podczas ostatniej powodzi miasto Arrasuaui uległo kompletnemu zatopieniu przez wodę. Szkoły wyrządzone przez ostatnią powódź wynoszą 1.700.000 dolarów. Celem uniknięcia podobnych katastrof na przyszłość postanowiono odbudować miasto na terenach wyżej położonych.

Szkody wyrządzone przez ostatnią powódź wynoszą 1.700.000 dolarów.

Wielka debata finansowa odbędzie się dziś w parlamencie francuskim

PARYŻ 23.1. We wtorek po południu w Izbie francuskiej Poincaré wygłosi mowę o położeniu finansowym Francji.

Poincaré ma ująć sprawy finansowe ze strony czysto fachowej, ściśle unikając wkroczenia

na teren polityczny.

Rządowi nie zagraża, jak się zdaje, żadne niebezpieczeństwo. Dotychczas wpłynęło do Izby 18 interpelacji w sprawach finansowych.

BOMBY TRUJĄCE przeciwko samolotom

Nowy wynalazek wojenny

BERLIN 23.1. Duńczyk Arnold Christensen wynalazł szybkostrzelne działko przeciwlotnicze, wystrzeliwujące w powietrze trujące gazy skoncentrowane w okrągłych cylindrach stalowych. Podczas prób dokonanych na wyspie Lolland granaty gazowe,

pełniące na znacznej wysokości, wytworzyły lejąwą trąbę w powietrzu.

Samolot, który znalazł się w obrębie trąby trującego gazu, traci równowagę, a poza tem gaz zabija każdą żywą istotę.

Pływające arsenały niemieckie

Jak marynarka niemiecka maskuje swe zbrojenia

BERLIN 23.1. Śledztwo prowadzone przez prokuratora w sprawie transportu 16 wagonów amunicji, skonfiskowanej w Ko-

loni, wykazało, że między transportem amunicji a działalnością wydziału transportowego kierownictwa marynarki zachodzi ścisły związek.

Wydział marynarki niemieckiej rozporządza szeregiem transportów amunicyjnych, które na okrętach niemieckich krążą po rozmaitych morzach, będąc jakby arsenałami pływającymi, które w razie potrzeby można skoncentrować w jednym miejscu.

Chiński lot przez Atlantyk

SAN FRANCISCO 23.1. — 32-letni powieściopisarz major Tien Lai Hung, który studiował na uniwersytetach chińskich, amerykańskich i angielskich, oświadczył przedstawicielom prasy, że udało mu się zebrać sumę 120.000 dolarów na sfinansowanie lotu transatlantyckiego. Lotu dokona na samolocie, zapatrzonym w trzy motory.



SAMBORSKI



ZDRADZIECKI NAPÓJ

Jakże kłui, przywabia i nieci. Lecz o sobie jedliś troskliwie, czyste. Unieś twoich koraków czas! Nie ulegni, choć kusza cię usta. Piły każdy z niej wolał bez pamięci. Bo z nich czasem taki nektar ciecze. Choć to pragnień serca nie ugasa. Jaki ongi wanyła Łódzka.

Mał. T. Styka.

Dziś wypłata połowy zapomogi dla urzędników

Wojskowi otrzymują oprócz zapomogi 10 proc. dodatek wyrównawczy

Przyznana płatkową uchwałą Rady ministrów funkcjonariuszom państwowym, cywilnym i wojskowym, jednorazowa zapomoga w wysokości 45 proc. uposażenia miesięcznego oblicza się w sposób następujący.

Do zasadniczych poborów zależnie od grupy uposażeniowej i szczebla, dodaje się dodatek ekonomiczny, na żonę i dzieci i dodatek wyrównawczy. Nie wchodzi zaś w rachubę dodatki mieszkaniowe i u wojskowych dodatki służbowe.

Zapomoga ta ma być wypłacona w 2 ratach, dziś i 10 marca.

Wojskowi zawodowi, prócz powyższej zapomogi otrzymują 10 proc. dodatku jako ekwiwalent za unieruchomienie mienia. Jest to ten sam dodatek, który cywilni funkcjonariusze państwowi pobierają już od kilku miesięcy.

Dodatek powyższy za styczeń wypłacony będzie w końcu tego miesiąca, a potem płacący będzie razem z poborami każdego pierwszego.

Burzlwa demonstracja we Lwowie przeciw dyrekcji policji

z powodu zakazu odbycia wieceu

Ze Lwowa telefonują: Odbyła się tu onegdaj burzlwa demonstracja młodzieży akademickiej na znak protestu przeciw wydanemu przez policję zakazowi odbycia wieceu ogólnego - akademickiego.

Na placu św. Jura poczęły gromadzić się grupy studentów, które szybko urosły do rozmiarów tłumy kilkuset osób.

Pochód skierował się pod gmach dyrekcji policji, gdzie demonstranci odpiewali „Rosa”, oraz wnosili wrocie okrzyki.

Demonstranci udali się następnie pod gmach Uniwersytetu, gdzie uchwaliłi protest przeciwko zakazowi, oraz powzięli rezolucję w sprawach, które miały być przedmiotem obrad zabronionego wieceu.

Rozpędzony wlec komunistów

Na widok policji porzucono w panice sztandary

Z Sosnowca telefonują: Komunisty zorganizowali w mieście wiece obok walcowni „Hr. Renard”.

Zebrało się kilkuset ludzi, rozwinęto sztandary czerwone.

Policja obsadziła wszystkie okoliczne ulice i przystąpiła do rozpędzenia wieceu. Komuniści rzucili się do ucieczki porzucając sztandary. Dokonano licznych aresztowań.

Harce P.P.S. lewicy na bruku łódzkim

W ciągłych utarczках z policją usiłowano odbyć zakazany wlec

Łódź, 23.1. Władze w Łodzi odmówiły t. zw. PPS lewicy zezwolenia na odbycie w ubiegłą niedzielę wieceu w sali kina „Imperial” przy ul. Zawadzkiej.

Zwolennicy PPS lewicy zeromadzi się mimo to przed kinem i przemocą wtargnęli do lokalu. Wezwana policja opróżniła kino z wiceowników.

Podniecony tłum w liczbie kilkuset osób udał się następnie w Aleje 1 Maja i wtargnął do „Sali Angielskiej”.

Policja musiała znów się o-próżnić.

Namiętni wiceownicy nie stracili animuszu i udali się na Plac Wolności, gdzie rozproszył ich oddział policji konnej.

Tłum podążył wówczas na ul. Narutowicza, gdzie usiłował wtargnąć do lokalu okręgowej komisji związków zawodowych, a gdy i temu przeszkodziła policja, przemieścił się do Rudy Pa-bianickiej pod Łódź. Lecz i tu-

taj upartych wiceowników rozproszono.

W „Juliuszu Cezarze”



JUNOZA - STEPOWSKI

Błoto partyjne nie splami ludzi uczciwych

Pomimo że jeszcze sześć tygodni zgora dzieł nas od walnej bitwy, atmosfera przedwyborcza nabiera już gorętszych rumieńców. Wyczuć się to daje przedewszystkiem w soczystej barwności języka, w jakim się oczą dyskusje publiczne.

Dosadność stosowanych epitetów, jaskrawość akcentów polemicznych potęgą się z dniem każdym, budząc niepokój o zdrowie zapasników: czy im aby starczy ichu do końca.

Nawet pozory porozumienia ustępują przed namiętnością polityczną, słowa przechodzą w krzyk, argumenty w wymyślanie. Można nad temi obyczajami błądzić, należy stać się je poprawić — ale miewolno terrorowi ulegać, nie wolno pod pretekstem obrony i niesmaku uchylać się od spełnienia wszystkich obowiązków obywatelskich, jakie się z wyborami wiąże.

Polityczni zawodowcy wiedzą, że według cichych prawideł gry, wszystko, co się mówi i pisze przed wyborami, „nie liczy się”; to też niezmiennie łatwo darują sobie, jak bohaterzy Homera, wzajemne obrazy i obojęt.

Natomiast zachodzi niebezpieczeństwo, że „chwytki” przedwyborcze odstraszą od występowania na arenie publicznej obywateli, stojących zdaleka od kuchni partyjnej i niedostatecznie odpornych na jej zapachy.

Byłoby to naprawdę ubolewania godne. W chwilach ważnych — a do takich należy chwila wyborów — nierówna wartość posiada dla Narodu adanie czy rada poważnego człowieka, nie kierowanego nierzadko przez troskę o sprawę publiczną.

Ludzie obcy krzykactwu wielowemu, oddani produkcyjnemu, rzeczowej pracy, znający rżen życia, a nie powierzchowna partyjno-polityczna plansza, mogą na rozstajnych drogach rzucić Narodowi sноп jasnego światła, mogą wskazać, którzy kierować się należy.

Pomimo całego obrzydzenia do jarmarczoności zgłębienia, tym ludziom nie wolno w pogardzie odwracać się od tłumy. Praca ich myśli jest dla sprawy publicznej niezbędna, sumienie obywatelskie nie pozwala im milczeć.

Smiała podnieść głos. Czystość waszych intencji i mądrość waszego patriotyzmu stanowią piedestał, o który się rozbił. błotnista fala nienawści partyjnej, nie sięgając nawet waszych stóp.

—cz.

Szybki rozwój Gdyni wymaga usprawnienia kolei

W ostatnim dniu ub. tygodnia odbyło się posiedzenie stałej komisji do rozbudowy miasta Gdyni, na której głównie omawiana była sprawa zdolności przepustowości kolei.

Podkreślono, że należy zwiększyć zdolność przepustową naszej kolei, inaczej porty, gdański i Gdynia już w krótkim czasie będą mogły więcej przepuszczać węgla, niż koleje są zdolne dowieźć.

DZIS W RADJO

WARSZAWA. (Długość fali 1111 mtr.)
O godz. 11.40 — 12.00: „Komunikaty PAT”;
O godz. 12.00: Sygnał czasu, komunikat lotniczo — meteorologiczny, oraz nadprogram.
O godz. 14.40 — 15.00: Komunikaty PAT;
O godz. 15.00 — 15.20: Komunikaty meteorologiczne, gospodarcze i nadprogram;
O godz. 16.25 — 16.40: Nadprogram i komunikaty;
O godz. 16.40 — 17.00: „Metody popierania rozwoju oszczędności” — odczyt p. B. Morawskiego;
O godz. 17.00 — 17.20: Komunikaty PAT;
O godz. 17.20 — 17.40: „Pracownice słucha” — z życia piosenek — odczyt dr. P. Stomilskiego;
O godz. 17.40 — 18.00: Koncert kameralny, po świętym utworom Beethovena. Wykonawcy: Kwartet Orlowski;
O godz. 18.00 — 18.20: Komunikaty PAT;
O godz. 18.20 — 18.40: Komunikaty PAT;
O godz. 18.40 — 19.00: Komunikaty PAT;
O godz. 19.00 — 19.15: Komunikaty PAT;
O godz. 19.15 — 19.30: Rozmowa;
O godz. 19.30 — 19.45: „Niziny” — opera d'Alberta. Transmisja z Katowic;
O godz. 20.00 — 20.20: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny;
O godz. 20.20 — 20.40: Komunikaty PAT;
O godz. 20.40 — 21.00: Komunikaty PAT;
O godz. 21.00 — 21.20: Komunikaty PAT;
O godz. 21.20 — 21.40: Komunikaty PAT;
O godz. 21.40 — 22.00: Komunikaty PAT;
O godz. 22.00 — 22.20: Komunikaty PAT;
O godz. 22.20 — 22.40: Komunikaty PAT;
O godz. 22.40 — 23.00: Komunikaty PAT;
O godz. 23.00 — 23.20: Komunikaty PAT;
O godz. 23.20 — 23.40: Komunikaty PAT;

Idzie do góry już kurtyna Sztuka wyborcza się zaczyna I RÓŻNE NUMERKI W MOZOLE Już knocą swe partyjne role

(wał). Łody ruszyły, kra się sple-

tu. Obecnie p. Matakiewicz nie kandyduje. Już niepotrzebny.
Liste Nr. 16 zajął secesjonista P.P.S. nie jaki p. Czuma i wyrzucił ten niepowetowaną krzywdę Blokowi mniejszości żydowskiej. Człowiek on trzy dni na ten numer, pod którym szedł do wyborów w r. 1922. Specjalny wysłannik miał przynieść listy złożyć w momencie krytycznym. Człowiek i czekał od 8 rano do 12 w południe. Zupa cisza. Możliwość skoczyć na herbatkę. Skoczył, a kiedy wrócił tragedia się spełniła. Pan Czuma z Krakowa zagadnął Nr. 16. Może mu to da w spadku po wyborach poprzednich kilka głosów.

Dziś i jutro stawia się do apelu luzy. Związek Ludowo — Narodowy, przetrząsam, Blok Katolicko — Narodowy, Blok Chrześcijańsko — Demokratyczny, Flakowy i Blok Mniejszości Narodowych, którym już teraz wszystko jedno jaki dostanie numerki.

A potem mniejsze ryłki. Dziś i jutro ostatnie dźwięczenie. A potem mniejsze ryłki.

Próba demokracji w ogniu wyborów Opinia Lloyd George'a o Włoszech, Hiszpanji, Rosji, Niemczech i Polsce

Z powodu wyborów do parlamentu, przypadających w r. b. w kilku wielkich państwach w Europie, a między innymi także w Polsce, p. David Lloyd George za pośrednictwem amerykańskiej „United Press Association” wypowiada się do równocześnie w kilku dziennikach amerykańskich i europejskich o widokach, jakie ma demokracja europejska w obecnym okresie przedwyborczym.

Wyjazd prymasa Polski do Neapolu Po jednolitym nobyście ks. kardynał wraca do Rzymu

RZYM 23.1. Ks. kardynał prymas Hlond odjechał stąd do Neapolu, gdzie ma odprawić mszę uroczystą. W Neapolu czynione są wielkie przygotowania w celu uroczystego przyjęcia prymasa Polski. Po mszy ks. kardynał ma odwiedzić kardynała Ascalesi, następnie zwiedzi parę instytucji katolickich i wyjedzie tego samego dnia z powrotem do Rzymu.

Piętnaście lat ciężkiego więzienia za szpiegostwo polityczne, dyplomatyczne lub gospodarcze

Rada ministrów uchwalała na ostatnim posiedzeniu projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu szpiegostwa.

Ustawa ta znacznie rozszerza i zaostża sankcje karne za zbrodnie stanu, objęte w ramach kodeksu karnego i przewiduje m. in. karę do 15 lat ciężkiego więzienia za uprawianie szpiegostwa politycznego, dyplomatycznego lub gospodarczego.

Mobilizacja pracowników państwowych pod hasłami listy nr. 1

OŚWIADCZENIE MIN. ROMOCKIEGO NA ZJĘZIE W WARSZAWIE

WARSZAWA, 23.1. W sali Konserwatorium odbył się wczoraj przy udziale około 400 delegatów z całej Polski zjazd pracowników kolejowych i państwowych, na który przybyli również przedstawiciele rządu.

Zjazd zajął przez tymczasowego komitetu wyborczego kolejarzy p. lempke, podnosząc konieczność skupienia się ster zawodowych i gospodarczych w czasie wyborów przy

osobie Marszałka Piłsudskiego, który „wprawdzie ukrywa się z sobą, lecz żyje dla Polski i tylko dla Polski”. Przewodniczącym zjazdu wybrano dr. Z. Klechowskiego, poczem wygłosił przemówienie minister komunikacji inż. Romocki.

P. minister wyraził radość z tego powodu, że pracownicy kolejowi wyrażają przez swoje organizacje zawodowe gotowość współpracy z rządem, na barkach którego spoczywają wielkie zadania wobec przyszłego Sejmu. Zadania te dadzą się streścić w słowach: zmiana konstytucji w kierunku przysposobienia jej do prądów doby dzisiejszej oraz odrodzenie życia gospodarczego państwa.

Przechodząc do sprawy poprawy bytu pracowników państwowych, p. minister stwierdził, że spraw ta była i jest przedmiotem troski rządu, licząc się z możliwościami skarbu,

We Włoszech i Hiszpanji — pisze on — dla demokracji chwilo- niebo jest zachmurzone. Obadwa te wielkie państwa łacińskie żyją obecnie przeważnie w warunkach, w jakich Anglia znajdowała się pod rządami Cromwella, to znaczy, że państwo tam, jakkolwiek jest formą zewnętrzną rządu, w rzeczywistości najcięższą dyktaturą. Ani w jednym, ani w drugim z tych państw nie ma oznak na widoku szybkiej jakiejś zmiany. Wybitny Włoch odwiedził mi niedawno, że

Musiałby prawdziwie tak długo panować, aby Włochy, dopóki finanse państwa będą w równowadze. Tymczasowa stabilizacja przypisuje on olbrzymim sumom, jakie Ameryka w ciągu ostatnich roku pożyczycyła Włochom i przepowiada załamanie się faszyzmu, skoro przypryły ten pieniądza amerykańskiego ustanie.

Rosja nie była demokracją nigdy. Moim zdaniem narażenie widoków na okres całej generacji, jakby Rosja przyjęła naprawdę instytucje demokratyczne. Przeciwnie prawdziwie szereg oligarchii, które w końcu będą zmuszone zamienić się w dyktaturę. Tymczasowo pomiędzy rywalizującymi grupami rozgrywa się tam walka na śmierć i życie. Jednakże czy Stalin pozostanie u steru, czy też Trockij, to swymi zamiarami wywołowem osiągnie pewnego dnia powodze-

Czynny udział legionistów w akcji wyborczej do parlamentu

Pod hasłem poparcia listy nr. 1

W Warszawie obradował w niedzielę zjazd legionistów z okręgu warszawskiego celem zajęcia stanowiska w sprawie wyborów do parlamentu. Uchwalono wyjazd delegacji do siedziby Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego oraz postanowiono stworzyć komitet wyborczy legionistów z sekretarzem delegacją na

Budżet polski mocny, jak mur CHOĆ PRZEWYŻSZA O MILJARD wskazania Hiltona Younga

Uchwalony na ostatnim posiedzeniu Rady ministrów budżet na rok 1928-29 przewidywał zgora 2 i pół miljarda złotych w dochodach.

Warto zaznaczyć, że rzeczoznawca angielski p. Hilton Young twierdził, iż Polska nie wytrzyma budżetu większego nad 900 milionów franków zł.

Licząc się z tą wskazówką, minister skarbu rządu Witosa, p. Zdzichowski, ułożył budżet r. 1926 zamykający się w cyfrze 1.600.000.000 zł.

Okazało się, że przewidywana rzeczoznawcy angielskiego były bezpodstawną: budżet roku 1927-8, obliczony w dochodach na 2 miljardy zł, zamknięty będzie znaczną przewyżką.

Daniny publiczne w ciągu pierwszych 9 miesięcy roku budżetowego (od kwietnia z. z. do stycznia r. b.) dały tyle, ile przewidziano na cały rok (powinny dać 75 proc. prelimitu, dały

98,7 proc.). Ten sam stosunek widzimy w dochodach monopolu tytoniowego (zamiast 75 proc. prelimitu dał on w ciągu 9 miesięcy budżetowych 98 proc.).

Ministerstwo skarbu, opierając się na tych danych, jest przekonane, iż przewyżkę w dochodach przyszłego roku budżetowego ponad budżet kończącego się roku wygospodaruje z wzrostu dochodów bieżących.

A więc okazuje się, że Polska stała na budżet o miliard zł. więcej, niż to przewidywał p. Young i p. Zdzichowski.

Nie dziwi się ostatecznie cudzoziemcowi, p. Youngowi, ale p. Zdzichowski, który urolił sobie, że może swoją osobą narzucać na stanowisko ministra skarbu, powinienby lepiej chyba znać siły gospodarcze własnego kraju i wierzyć w nie (choćby tak, jak w wyższość franków wiedeńskich).

STOLICA za Marszałkiem Piłsudskim

WARSZAWA, 23.1.

Kto bacznie wpatrzył się w przedwyborczy rytm Warszawy, tego zadziwiła zdumiewająca zapłana, jaka zaszła w usposobieniu wiedeńskich mas.

Zgolał mi to udział. Słaby wśród nich oddźwięk małego głos domowego zwracał się z wyzywającym śmiechem spotkać się „mowa” zawodowego agitatora.

Masy żądały faktów. Różowe łuski nie biorą ich. Krytyka musi być rzeczowa, poparta niebylejakimi argumentami.

Na przedwyborczych wiecach i zjazdach tylko szorstkie obelgi miały posłuch.

Biada mówcy, jeżeli zagadnął się zbyt daleko i poczuł obliczany przez góry. Wykładał go, a często wręcz zmuszał do milczenia. Skończyła się już zabawa w błęki myślenia.

Są to skutki kilkunastu tygodni publicznej, w jakiej zdążyła zaproważyć Warszawa.

Ze wyborów warszawskich cechuje rezerwa, że nie da na lep demagogów, że partyjny słaby wśród nich może oddźwięk — wszystko to są objawy zdrowe, świadczące bowiem o dojrzałości politycznej stolicy.

Spytałem, w jakim kierunku idą wyborcze nastroje Warszawy?

„Wiosna” imponująca wielo wróciła, iż zarówno środowiska, jak i persony stolicy najbardziej interesuje to ugrupowanie wyborcze, któremu patronował Marszałek Józef Piłsudski.

Jest to właśnie owa jedynka, której program ma najwyższe szanse zwycięstwa się.

Najgenialniejszy z wodzów JULIUSZ CEAR odniósł jeszcze jedno potężne zwycięstwo

WARSZAWA, 23.1.

Ant jedno miejsce nie świeci pustką. Nawet na najwyższej górze głowa przygłowa.

Praki, smokingi, Panki w szminkach wieczorowych. W latach wszyscy niemal ministrowie z p. wicepremierem Bartłmiejem i ministrem Zaleskim na czele.

W loty środkiem najwybitniejszy dostojnik młodości p. prezydent Stomilski.

Oto wyjazd ssa podczas sobotniej premiery „Juliusza Cezara”. Ta wielka uroczystość teatralna pod protektorem pami wicepremierowej Bartłmiej stała się jednocześnie imponującą manifestacją na rzecz wielce użytecznego dzieła: Bibliotek dla niezamożnej dątwy stolicy.

Tak wytworzył, dostojnej publicystyki i tak uroczystej premiery — młody rozpromieniony dys. Szyfman — od dawna nie pamiętał teatru warszawskiego.

Istotnie najstarsi bywalcy teatralni, przeleżają ze zdumieniem oczy. Jak nie dotknięciem różdżki czarodziejskiej ożyła nagle tradycja Warszawy, najbardziej teatralnego miasta Europy.

O podtrzymanie tej pięknej tradycji nie napróżno wola w Karjerze Czerwonym znakomity artysta Jerzy Leńczyński — dziś wspaniały Marek Antoni.

I nie napróżno dawła się gromić Warszawa w teatrze Polskim. Takiego widowiska nie miałyśmy już dawno!

Potęże, spłzów słowa ze sceny nie tyle gładziły, wystawy — wywołwały raz po raz wybuchy głębokiego entuzjazmu na widowni.

Niezmierzona współczesność pozostawia wielką szcra artystyczną, świadczącą jednocześnie dorazym czynem społecznym.

Tow. Bibliotek da dzieci zdobyto olbrzymie fundusze dla swej doniosłej pracy, jednocześnie utrwalając coraz głębiej piękną opinię swych impresorów teatralnych. W roku zeszłym bowiem przedstawienie w teatrze Polskim z racia Bibliotek da dzieci uzyskało tak potężne powodzenie i masowe środki dla swej wartościowej pracy.

GIEŁDA

PRYWATNE NOTOWANIA

Dotarówki 63,75, 5 proc. poa. kasa 66,75, 10 proc. poa. kolejowa 100, 5 proc. L. Z. 83, 4 i pół proc. L. Z. 37,25, 6 proc. obligacje m. Warszawy 62, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 62, 5 proc. L. Z. m. Warszawy 60, 8 proc. L. Z. m. Warszawy 80,5.

Adm. B. Polski 162,75, B. Dyktowski 136, B. Handlowy 22, B. Przem. w. Lwowa 107, B. Złoty 34, B. Złoty Sp. Zar. 92, Spółka 135, 34 i Bawito 93, Michałowski 0,5, Zazy 9,5, Węgół 100, Nobis 40, Lipin 41, Modrakow 42, Ostrowiecki 45, Rola 19, Szardorów 16,25, Borkowski 18, Sygnał 9.

Królowa piękności Pacyfiku



Miss Dinah Daire z Los Angeles, wybrana na jedyną z amerykańskich pańców oceanicznych na królową piękności Pacyfiku (oceanu Spokojnego).

POLACY PARJASAMI BRAZYLII

Smutny los wychodźców w dalekiej Paranie

Z Kurytyby, stolicy stanu Parana w Brazylii, otrzymaliśmy od jednego z naszych Czytelników list następujący:

Kuritiba, w styczniu 1928

Południe Brazylii, zbitone swym klimatem do europejskiego i przypominające pod wieloma względami Europę, gdyż dominuje tu Europejczyk ze swą kulturą, wolne jest od kataklizmów, jakie stale nawiedzają północ Brazylii. Coprawda i południe cierpi na pewne anomalie, gdyż są deszcze do nieskończoności i susze nie do zniesienia, nie szczepie wszystkie zasławy, tu jednakże nie są tak straszne, jak na północy, gdzie zanika w całych połaciach kraju nienasycone życie roślinne, ale zwierzęce i ludzkie.

Jednakże i my tu na południu od czasu do czasu miewamy niespodzianki w postaci

burz i huraganów

trwających nieraz zaledwie dwie minuty, ale powodujących straszliwe spustoszenia materialne i liczne ofiary w ludziach.

W czasie ostatniego huraganu, który przeszedł nad miastem Ponta Grossa

w Paragwaju Tow. polskie „Odrodzenie” utraciło cały swój 30-letni dorobek, zdobyty

pracą ojców i synów.

Ruina budynku Tow., w którym mieściła się szkoła i scena, zatrzymała na pewien czas i wypaczyła rozwój życia kulturalno - oświatowego wśród mieszkającej kolonii polskiej.

Szkołnictwo polskie w Brazylii rozwija się pomysłowo mimo pewnego nacisku ze strony rządu brazylijskiego, aby wszystkie przedmioty szkolne wykładać po portugalsku. Nie przeszkadza to jednak, że dzieci uczęszczające do szkół polskich mówią do brzo po polsku i znają historię i geografię Polski.

W Kurytybie mamy kolegum Sienkiewiczza, szkołę sióstr Rodziny Marii i szkołę ludową im. J. Piłsudskiego.

Pocieszającym jest objawem, że młodzież polska garnie się do szkół

średnich, a nawet i wyższych (państwowych brazylijskich), gdyż w ten sposób zyskamy ludzi inteligentnych, mających prawo zająć stanowiska państwowe i społeczne z korzyścią dla zamieszkałych tu Polaków.

W handlu Polacy zajmują stanowisko podrzędne. Zato posiadanie ziemi w

roku polskim stale wzrasta. Jest głąb pod tym kierunkiem, głównie w ostatnich latach, gdy nadzieje powrotu do Polski zawiodły.

Kryzys ekonomiczny, który obecnie Brazylię przeżywa, daje się wszystkim we znaki, a najbardziej tym, którzy żyją z pracy rąk. Wobec tego

niepożądany jest napływ nowych przybyszów, którzy z konieczności rzeczy skazani są na niedo i poniewierkę.

Ody nawet tak szczęśliwie się ułoży, że nowy przybysz dostanie pracę, to jest wyzyskiwany, gdyż nie zna języka miejscowego (portugalskiego), a wobec braku organizacji robotniczych obrona interesów robotnika jest bardzo utrudniona.

Żaden z nowych emigrantów nie chce pogodzić się z faktem, że tu nie dolary są monetą obiegową, lecz młoty, sy i żąda zapłaty w dolarach. To jest dla przybyszów, zdaje się, najboleśniej bo jechali po dolary, a tu ich nie ma.

Żeby osiąść na roli, trzeba mieć dość dużo pieniędzy. Poza kupnem ziemi czy nawet gotowej już gospodarki, trzeba czekać szereg miesięcy na zbory, które

bardzo często zawodzią z powodu suszy, mokrych lat, szarańczy lub zarazu.

O pracę w fabrykach jest bardzo trudno. Przemysł jest tu dopiero w zarodku, a widoków do szybkiego jego rozwoju nie ma, gdyż bezmyślnie nakładane nieopomierne podatki zabijają go zupełnie.

Pozostają jeszcze plantacje kawy,

ale mało jest takich, którzy chcą zaprzedać się w tę niewolę i zdać swój los na łaskę i niełaskę właściciela plantacji i jego zwyrodniałych „kapanów”, pełniących tę samą rolę w stosunku do ludzi, co pogromca zwierząt do zwierząt.

Nie można się dziwić, że różni panowie delegaci widzą stosunki brazylijskie w różnym świetle, patrząc przez szyby luksusowych samochodów, czy z okien specjalnych pociągów, ale inaczej widzi to ten, kto się z tym życiem styka bezpośrednio.

Wle o tem coś nie coś rząd włoski, szkoda tylko, że

nie wiedzą tego w Polsce, bo powstrzymanoby się może od handlu polskim niewolnictwem.

Stary Paraczyk.

Diamantowe podwiązki



Artystki filmowe w Hollywoodzie nie zadawają się noszeniem cennych bransolet i naszyneków, lecz używają również i podwiazek, wyszczególniając brylantami. Kto i kiedy je widzi?

Polacy w Paranie



Rodzina kolonisty polskiego z gminy Araucaria.

Nie potrzebujemy już drogiej saletry chilijskiej

Chorów produkuje lepszą

Państwowa fabryka związków azotowych w Chorowie wypuściła na rynek nowy nawóz sztuczny azotowo-fosforowy pod nazwą „saletra chorowska Nitrofos”. Nawóz ten zawierający 25,5 procent azotu i 9 proc. kwasu fosforowego jest obok azotofosforu nowym cennym dorobkiem fabryki w Chorowie.

Nowa saletra chorowska spowoduje zmniejszenie importu drogiej saletry chilijskiej, która dotychczas była jedynym źródłem azotu dla naszego rolnictwa.

Rozrost produkcji fabryki w Chorowie oraz uruchomienie nowej fabryki w Tarnobrzegu spowoduje wielki spadek importu sztucznych nawozów azotowych.

Fantazyjny turban



W aksamitu i crepe - szafi koloru brunatnego.

Po pracę do Turcji

wyjazd polskich inżynierów i techników

W najbliższym czasie wyjeżdża do Turcji kilkudziesięciu pracowników umysłowych. Mają oni zagwarantowane zlecenie przy

budowie wielkich zakładów przemysłu wojennego. Grupa ta składa się przeważnie z inżynierów, budowniczych oraz techników konstruktorów,

Elita kawalerzystów polskich na treningu przedolimpijskim

Kto bronić będzie czerwono-amarantowych barw w Amsterdamie

Departament kawalerii pragnąc przygotować należycie kawalerzystów do igrzysk IX Olimpiady w Amsterdamie, utworzył z dn. 19 b. m. w obozie szkolnym kawalerii w Grudziądzu, specjalny kurs sportu konnego dla grupy olimpijskiej.

Do grupy tej zaliczono 13 oficerów, pracujących pod kierownictwem kierownika i instruktora kursu polk. Karola Rómmela.

Nazwiska tych oficerów brzmią: mjr. Henryk Dohrzański (18 p. ul.), rtm. Zdzisław Dziadulski (1 p. szwol.) porucznicy: Kazimierz Szosland (2 p. ul.) Wład. Zgorzelski (15 p. ul.), Bolesław Peczynski (16 p. ul.), Roman Brzeziński (1 p. ul.), Ksawery Świecki (11 p. ul.), Wiktor Oleński (2 p. ul.), Kazimierz Growski (15 p. ul.), Aleksander Sulewski (1 D. A. K.), Paweł Dąbski-Nerlich (7 D.A.K.), Henryk Rajewicz (25 p. ul.), Jan Galega (2 D.A.K.).

Ponadto trzech oficerów ćwiczyć będzie pod instrukcją rtm. Kona; rtm. Michał Antoniewicz (2 p. szwol.), rtm. Adam Królikiewicz (1 p. szwol.) i por. Stefan Starnawski (20 p. ul.). Kurs trwać będzie 7 miesięcy, t. zn. do samej Olimpiady.

W trakcie pracy i przygotowań, po konkursach próbnych i eliminacyjnych, wyznaczona będzie ostatecznie „szóstka” kawalerzystów, którzy walcząc będą o zaszczytny tytuł mistrzów olimpijskich.

Miał szczęśliwą rękę Człowiek, który połączył 42.000 par małżeńskich

W tych dniach wniósł prośbę o dymisję mr. Louis Steens, kierownik biura metrykalnego w Brukseli. Od roku 1881 pracuje on w tym urzędzie i z obowiązku uczestniczy we wszystkich ceremoniach ślubnych.

Mr. Steens jako urzędnik stanu cywilnego, połączył przez przeciąg swego urzędowania 42 tysiące par małżeńskich i widocznie miał szczęśliwą rękę, albowiem z tej ogromnej liczby zaledwie 2 proc. zgłosiły się do niego z żądaniem rozwodu.

Relikwiarz chwały i męczeństwa polskiego

Drogocenne zbiory Rapperswyłskie dostępne dla wszystkich w Warszawie

Tegoroczna rocznica powstania styczniowego przynosi stolicy Polski coś więcej ponad rzewne wspomnienia i rozpamiętywanie. Stawia nam przed oczyma

żywy relikwiarz bohaterstwa i męczeństwa polskiego, uosobiony w blisko tysiącu eksponatów, które przed paru miesiącami przybyły do Warszawy z Muzeum w Rapperswyli w Szwajcarii, a od dziś począwszy tworzą osobną wystawę w Kamienicy Barzykowskiej na Starem Mieście.

Fama, która przybyła do nas ze Szwajcarii wślada za nami pamiętkami, sprawia, iż gdzie się tam z wielkim zaciekawieniem, a wychodzi się stamtąd ze wzruszeniem, które opiewuje człowieka już przy pierwszej gablocie.

Największą skarbnicą pamiątek jest oczywiście

pokoik Kościuszki, który schyłek swego życia spędził na ziemi szwajcarskiej niedaleko Rapperswyli, a w pokoju Naczelnika najrzeczniejszą pamiatką jest łóżko, na którym życie zakończył. Skromne orzechowe szerokie łóżko, niezmiernie krótkie. Nad nim portret Kościuszki z ostatnich jego lat życia i bukiet haftowany na ałastę przez kobiety miasta Solury.

Obok umieszczono niezmiernie charakterystyczny srebrny wieńiec, który w chwili przeniesienia serca Kościuszki do mauzoleum rapperswyłskiego przed 33 laty złożono z dwujęzycznym napisem: „Od wiernych zawsze Litwinów” („Nog viernu visavos Lietuviu”). Słowa te warto przypomnieć obecnie

budzącym wielkorządom

Kowna. Niezwykle wzruszenie wzbudza widok przedmiotów związanych bezpośrednio z osobą Naczelnika, jak szachy i cukiernice Jego własnej roboty, liczne pękły włosów

z różnych epok życia, koszula, w której oddał Bogu ducha, kawałek drzewa z trumny... Ma się wrażenie, że mimo tylu lat, które nas od tych czasów dzieli,

żywy jest wśród nas

Tadeusz Kościuszko, że błogosławi nam duch Jego nieśmiertelny, tu wśród tych niemych świadków wstrząśniętych chwil Jego życia wciąż



Zd. na płytce ALPA

Portrety założyciela Muzeum Rapperswyłskiego Platara (w środku), Bukowskiego (z lewej strony) i Ostrowskiego (z prawej). W środku rzeźba Teofila Lenartowicza: „Umierający żołnierz wolności”.



ŁÓŻKO TADEUSZA KOŚCIUSZKI

na którym śpiąc wyzłonił. U który portret Naczelnika z różnymi jej znaczeniami.

przebywający...

Jest na tej wystawie pamiątek rapperswyłskich druga jeszcze sala, „emigracyjna”, w której każdy przedmiot ma swoją rzeczną wymowę. Chciałoby się ukłonić na oba kolana przed tym

kawałkiem drewna z szubienicy, na której przed 81 laty śmierć męczeńską zginął na „Hycłowskiej Górze” we Lwowie Teofil Włóczyński. Obok leży srebrna bransoletka, kryjąca w sobie kawałek sznura z tej szubienicy, szkapierz Emili Plater, fajka i czapeczka gen. Bema, szachy Niemcewicza, laska Lelewela.

Osobny dział tworzą podobne pamiatki po Mickiewiczu, jak fajka, fez, chustka jedwabna, kalamarz, obicie z trumny.

Cztery duże sale i wszystkie starożytnie korytarze, oraz klatki schodowe trzech pięter Kamienicy Barzykowskiej wypełnione temi pamiatkami, wśród których jest sporo broni, sztandarów, mundurów, mebli, popiersi, obrazów, portretów, miniaturowych.

Szczególnie pięknym cackiem artystycznym

są 103 kamee z precyzyjną rzeźbą włoską Blanchiniego, który na maleńkiej przestrzeni 8x9 cm. po mistrzowsku odtworzył popularne sceny z dzieł Polski od kołodzieja Piasta aż po grotterowski „Pochód na Sybir”.

Wystawa ta, która od dziś dostępna jest dla publiczności, uczy więcej, niż słowo żywe i drukowane. Z wnętrza jej i ścian mówią dzieła ostatnich stu kilkudziesięciu lat, budząc

w sercach młodego pokolenia nie tylko najszlachetniejszy z sentymentów patriotycznych, ale i podziw dla wielkiej przeszłości i hok dla jej bohaterstwa i męczeństwa.

Warszawa pódzie cała z pokornym zbiorem Rapperswyłskim.

Życie 30 ludów świata na sensacyjnym filmie

Linia okrętowa Hamburg — Ameryka wysyła na okręcie „Resolute” wyprawę filmową, złożoną z 4 ludzi, która ma zba-

Projekt kabla podmorskiego

między Gdynią a państwami północnymi

W ministerstwie poczt i telegrafów powstał projekt budowy

telefonicznego i telegraficznego kabla podmorskiego, który połączyłby Gdynię z Danją, Szwecją i Norwegią. Koszty instalacji takiego kabla wyniosłyby około 8 milionów zł.

Miałoby to donieść znaczenie nie tylko dla rozwoju Gdyni, lecz i dla komunikacji międzynarodowej całego państwa, które, nie mogąc korzystać z tranzytu przez Niemcy, musi używać drogi okólnej przez państwa sąsiadujące z nami od południa.

W chwili obecnej ministerstwo postanawia się nad realizacją powyższego projektu. Nie jest wykluczone, że sfinansowanie i wykonanie budowy kabla zostanie powierzone jednemu z konsorcjów zagranicznych.

Toczek zimowy



z czarnej pólki i szarej barwy crepe sztywny. Ozdobny z metalu białego

Odezwa Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wyborcy!

W krótkim czasie rozstrzygnięte są losy całej naszej Ojczyzny przy urnach wyborczych. W naszych rękach spoczywa nasza i państwa naszego przyszłość.

Idziemy do wyborów zwartą masą, pamiętając, że jedność tworzy siłę! Idziemy z tymi, którzy dobro Kraju i obywateli postawili na ciele swego programu, którzy w sercach swych wyrzuty mają jedynie wyraz „Ojczyzna”.

Dotychczasowe dwukrotne wybory dały wyniki złe, a powstałe z nich rządy, były za twarde i za ciężką szkołą społeczeństwa, by ziszczyć do dawnych form i metod.

Precz z partyjnictwem!

Precz z wyszukiwaniem mandatów i Sejmu dla korzyści osobistych!

Do Sejmu wejść muszą ludzie o wyższej i czulszej wartości etycznej!

Tylko taki Sejm zdoła wzmocnić władzę Prezydenta!

Tylko taki Sejm przeprowadzi w zasadzie i praktyce rozdział uprawnień władzy wykonawczej i ustawodawczej.

Polska wymaga dzisiaj uczciwych ludzi w Sejmie i silnego Rządu. Wtedy bowiem spełnią się nasze nadzieje: rozwój stosunków

gospodarczych, wzmocnienie produkcji krajowej, podniesienie zdolności wytwórczej na wszystkich polach pracy polskiej.

Nie dokonają tego ludzie obciążeni winą prac w przeszłych Sejmach, którzy Państwo pchnęli nad brzeg przepaści. Ludzie ci zawsze zwalczali będą Rząd.

Polska wymaga silnego Rządu.

Wyborcy! Rząd Marszałka Piłsudskiego dokonał w ciągu 19 miesięcy olbrzymiej pracy. On to znalazł właściwą drogę do potęgi Państwa i pomyślności Jego obywateli.

Wyborcy! Program rządowy nie jest prześladany frazesami. Marszałek Piłsudski nie daje szumnych obietnic, nie chce korzyściami.

Marszałek Piłsudski daje czyni

Każdy może stwierdzić, ile dobrego Rząd wykonał dla Państwa. Każdy odczuł dodatni wpływ prac Marszałka Piłsudskiego.

Występowanie przeciwko Rządowi jest zbrodnią wobec Ojczyzny, Państwa i własnego sumienia.

Współpraca z Rządem Marszałka Piłsudskiego jest dziś dla każdego obywatela nakazem obowiązku patriotycznego i mądrością stanu.

Komu dobro Państwa i jego własne leży na sercu, Kto pragnie polepszenia własnego bytu, a tem samem dobrobytu całego Państwa,

Ten opowie się za Rządem Marszałka Piłsudskiego, Ten poprze program rządowy, Ten głosować będzie na listę Nr. 1.

Okręgowe Biuro Wyborcze Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Dalsze sukcesy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Zarząd, Rada Nadzorcza i przedstawiciele wszystkich branż Okręgowego Związku Kupców w Białymstoku na posiedzeniu w dniu 22 stycznia b. r. powzięły uchwałę całkowitego popierania Rządu Marszałka Piłsudskiego w uznaniu jego dotychczasowej działalności, jakoteż przystąpienia do akcji Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Głosowanie na listę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Zw. Kupców uzależnia od korzyści, jakie społeczeństwo zyskowskie osiągnie przez odpowiedni układ listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Równocześnie Zarząd deleguje p.p. Abrahama Lichtensteina, Izraela Pekera i Dra Maksymiliana Ziemińskiego, jako dotychczasowych szych reprezentantów do Komitetu Wojewódzkiego i Okręgowego.

Starosielce stają do współpracy.

Dnia 22.1 b. r. odbyło się w mieście Starosielce w lokalu Magistratu zebranie miejscowych działaczy społecznych, na które zaproszono przedstawicieli bezpartyjnego bloku współpracy z Rządem, a więc p.p.: Witolda Józefa

MIAFLOR Krem!! utrzymuje delikatną i piękną cerę

GRATULACJE. W kilku wierszach

Z okazji odznaczenia radcy wojewódzkiego dr. M. Witteka złotym Krzyżem Zasługi zarząd Esperanckiego Towarzystwa im. Zamenhova wysłał na jego imię list gratulacyjny.

Dr. Wittek jest od szeregu lat esperantystą i był członkiem Komitetu Organizacyjnego Międzynarodowego Zjazdu Esperantystów w Białymstoku w sierpniu r. ub.

Starostwo poleciło policji przeprowadzać częste wywiady w piekarniach i młynach celem ustalenia czy piekarze stosują się do zarządzenia w sprawie wypeku chleba 65%. Przy tych lustracjach winna być w asyście fachowców policja.

W dniu 21 b. m. o godz. 21 w lokalu szkoły hebrajskiej w Wasilkowie odbyło się zebranie orga-

nizacji sionistycznej pod przewodnictwem Mowszy Halperna. Obecnych było 25 osób. Stwierdzono, że na zebraniu znajdowali się w przeważnej części niechętni, wobec czego policja zebranie rozwiązała.

Dnia 20 b. m. mieszkaniec Łomży Kuczwskiemu E. złodziejski skradł z mieszkania dolary, monety rol. i biżuterję.

Wiesz staję murem przy Marszałku Piłsudskim.

My niżej podpisani gospodarze wsi i kolonii Kobylanka, kolonii Rochental, gminy Michałowo, pow. białostockiego, wysłuchawszy przemówienia naszego wójta Jana Janiczewskiego, wyjaśniającego sytuację przedwyborczą jednomyślnie powzięliśmy uchwałę:

„Iść śladem wszystkich okolic kraju i stanąć ławą przy Bloku Wodza narodu polskiego Marszałka Piłsudskiego, przystępując do bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, oddając wszystkie swoje

siły na dobro Państwa i Narodu, wzywając jednocześnie wszystkich sąsiadów drobnych rolników do poparcia Rządu Marszałka Piłsudskiego”

Następuje kilkadziesiąt podpisów

Gdzie jest mój samowar?

Onegdaj Popławski Antoni (ul. Warszawska 92) i Pajewski Aleksander (Warszawska 90) skradli z korytarza ul. Sienkiewicza 13 samowar wartości 60 zł., stanowiący własność J. ef. Kamie. omostskiego

Występ kabaretu z Warszawy

Zespół artystów „Warszawskich teatrów „Qui-Pro-Quo” „Nowości”, „Paruzela” i „Czerwony As” na czele z Sendeckim, bezkonkurencyjną Madziarówną i znakomitym komikiem Łoskoty wystąpi w teatrze „Pałac” tylko jeden raz w czwartek, dnia 26 b. m. Balet składający się z 12 osób Petersburskiego Aleksandryjskiego teatru pod kierownictwem znanego baletmistrza Aleksandryjskiego.

Ciekawa lista

W dniu 20 b. m. złożono listę kandydatów do Sejmu p.n. „Jedność i Sprawiedliwość”. Na liście tej figurują następujący kandydaci: 70-letni Eljasz Zakheim, talmudysta, z Baranowicz; 65-letni Hersz Chaskiel Michelson, rabin z Warszawy i Zelman Wejnrajch, 65 lat, obywatel z Białegostoku. Listę podpisało 75 osób. Pełnomocnikiem jest Chalm Kantorowicz, ul. Fabryczna 3.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, II rew. miasta Białegostoku Jan Podbielski, zamieszkał przy ul. Fabrycznej w domu Nr. 29, ogłasza, że w dniu 8 lutego 1928 r. od godziny 10 rano, w Białymstoku przy ul. Nowy-Swiat pod Nr. 1 w składzie firmy „K. Gotlib i A. Selecki” odbędzie się sprzedaż przez licytację sukna garnituru ocenionego na 684 zł. Opis i szacunek można obejrzeć w dzień licytacji. Białystok, dn. 21.1.1928 r.

OGŁOSZENIE.

Fenomenalny „EUFONIA” zademonstrowany specjalistom Sami się w domu wyleczycie z przestępczości słuchu, szumu i cieknięcia z uszu. Liczne podziękowania. Prowadząca broszurę wysła bezpłatnie na żądanie „EUFONIA” Lisski koło Krakowa 1203

Lekarz - Dentysta

Helena Zakrzewska
Leczenie i wstawianie zębów sztucznych
przyjęcia chorych: 10-2 pp. 4-7 w. Białystok, ul. Rynek Kościuszki 3

Dobrze

proszę o ogłoszenie
firma Win i Sprytualij poszukuje zastępcę - przedstawiciela z pierwszorzędnymi referencjami Oferty sub Nr. 765 do - Annoncen Expedition „Devera”, Dancig. Kohlenmarkt 10. 80

Ogłoszenia drobne

Zgubiono książkę z wojkową wyd. przez PKU Bielsk-Podl. na imię Aleksandra Granatowskiego syna Józefa roczn. 1902 zam. w Ciecchanowcu p. Bielsk-Podl. 132

Zgubiono książkę z wojkową wyd. przez PKU Augustów w Sokółce na imię Bolesława Czopura z Wincentego i Konstancji, roczn. 1895, zam. w Bogusze gm. i powiat Sokółka 126

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku II rew. m. Białegostoku Jan Podbielski, kancelarję swą mający przy ulicy Fabrycznej Nr. 29, ogłasza, że na żądanie pełnomocnika Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Spółdzielczego „Zjednoczenie” Aleksandra Denilczuka w dniu 4 Maja 1928 roku o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białymstoku przy ul. Warszawskiej Nr. 63, odbędzie się publicznie sprzedaż przez licytację hipoteczną nieruchomości miejskiej, należącej do Alfonsa Wegnera, położonej w Białymstoku przy Żółtkowskiej Szosie Nr. 8, składającej się z ogólnej przestrzeni 95 i pół sążni kwadratowych placu, wraz ze znajdującym się na nim zabud. warianami: domem drewnianym, chlewem takimże i studnią cementową oraz 58 drzewkami owocowymi.

Powyższa nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną, oznaczoną Nr. „Białystok hip. 584”, zjadującą się w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, jest obciążona długami hipotecznymi w sumie do wysokości 1448 zł. z % i kosztami oraz kaucją w sumie 1500 złotych.

Powyższy majątek w zastawie i wspólnym z kimś innem posiadaniu nie jest, natomiast czynił się wmiłankę, z nieruchomości ta wypuszczona została w dzierżawę Annie Brandejer na okres do dnia 14 czerwca 1963 r., sprzedaż zaś ulega w całości pg. opisu, sporządzonego w dniu 28 listopada 192 r.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej (1850) tysiąc osiemset pięćdziesiąt złotych. Zamierzający wziąć udział w licytacji obowiązani są złożyć wadium w wysokości (185) stu osiemdziesiąt pięć złotych.

Protokół zajęcia i oszacowania podlegającej sprzedaży nieruchomości może przegłądać w kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Białymstoku.

135 Białystok, dnia 21 stycznia 1928 r.

ARGOL **ANTYSEPT.-KOSMET.**
Najidealniejszy środek do pielęgnowania i nacierania ciał!
PRZEZ TYSIĄCE LUDZI UŻYWANY I WYPRÓBOWANY.

Uśmierza i usuwa reumatyzm, ból zębów, głowy, ischias, podagrę, członków, bóle mięśni itd. itd.

Konserwuje ciało przy nacieraniu i robi je odporne. Niezawodne usługi daje jako środek kosmetyczny przy płukaniu gardła i pielęgnowaniu jamy ustnej. Powoduje zdrowe i czyste wyziewy.

Nieoceniony środek dla sportowców wszelkiego rodzaju. Przysparza siły i wytrzymałość, tworzy ciało elastyczne i odporne, orzeźwia, wzmacnia i usuwa zmęczenie.

ARGOL ARGOL

„ARGOL” żądać w każdej aptece i drogerji, a gdzie nie ma, proszę się zwrócić wprost do niżej podpisanej firmy, która za zaliczeniem pocztowem wysła natychmiast każde zamówienie.

„ARGO”
CHEMICZ. FARM. LABORATORJUM
POZNAŃ,
ul. Piotra Wawrzyniaka 5.
Poważni przedstawiciele poszukiwani.

Ogłoszenie.

Urząd Skarbowy Pod. i Opl. Skarbowych na Pow. Białostocki na zarządzie art. 1027 i 1030 Ustawy Postępowania Cywilnego tudzież § 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych Podatków i Opl. z dn. 17.V.1926 r. (Dz. Urz. Minister Skarbu Nr. 5) podaje do publicznej wiadomości, iż w dniach 30 i 31. Stycznia 1928 r. o godzinie 10 m. 30 rano w Słachdach Magistrackich położonych przy Dworcu Poleskim II; odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości należących do niżej wymienionych płatników:

- Dnia 30 Stycznia 1928 r. o godz. 10 m. 30 rano.
- 321. Brudny Mejer ul. Sienkiewicza 52, 5 kg. waty hydrokop., 12 flakon. wody kolońskiej, 3 tuzin. pudełek pudru, 2 tuziny mydła łauet., 60 szt. obroż. różnej wielkości, duże pudełko pudru, 3 pęczki 80 golenia się, 4 pudełka proszku do potu do nóg
 - 324. Goldbord Pesza Ryń. Kość 16, 5 szt. chustek damskich.
 - 325. Wollach Icko Lipowa 11, 10 palt damskich zimowych
 - 326. Perłowska Natalia Lipowa 6, 1 Serweta haftowana, 1 lauffer czarny wyszywany w kwiaty.
 - 327. Mendelbrot Isaak Lipowa 14. 7 szt. swetrów dziecięcych i 10 koszulek damskich (dziecięcych).
 - 328. Wesołoty Józef Brańska 4. 3 stoliki i 1 otomana zniszczona.
 - 329. Gerbenholz Szmul Polna 10, stół fornirowany i szafa fornirowana.
 - 330. Kagan Jozpe Lipowa 3, 5 parasoli satynkowych czarnych
 - 331. Demidów Włodzimierz i S-ka Mickiewicza 5, samochód—Autobus firmy „Ford”.

Dnia 31 Stycznia 1928 r. o godz. 10 min. 30 rano.

wszystkie rzeczy nie sprzedane z poprzednich licytacji.

Przedmioty oraz ruchomości wymienione powyżej reflektanci mogą oglądać w dniu licytacji.

138 Naczelnik Urzędu.

KINO „APOLLO”
POCZĄTEK 6³⁰, 8³⁰, 10¹⁰
Na żądanie publiczności jeszcze dziś nieodwołalnie po raz ostatni.

Pamiętna z filmów: „ZMARTWYCHWSTANIE” i „ŚWIAT W PŁOMIENIACH”

DOLORES del RIO
W ROZGŁOSNEM ARCYDZIELE PRZEPOJONYM ZAREM KRWI P. T.

Igrzysko Namietności
Potężny dr. w 12 akt.

„GŁOS PRAWDY” pisze:
„Boski, czarujący, niewidzialnie uroczy film...”
„Jest to już wyżyna sztuki najczystszej”.

W rolach głównych:
Wiktor Mc. Laglen
Don Alvarado
Reżyser: RAOUL WALSH. Wytwórni i Biura „FOX”.

Ponadto:
TYGODNIK GAUMONTA

„Modern” Kasa 5³⁰. Początek 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰
USTA **DZIEWCZĘCE**
CAŁOWAŁEM NIERAZ
Dramat żyłowy w 10 aktach
W rolach głównych: **Alfons FRYLAND** — **Elżbieta PINAJEF**.
Wspaniała wystawa — tłaletv — Koncerty

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna półowa szpalty redakc. — 25 groszy, drobne za wiersz 20 groszy. Układ ogłoszeń dwumastoszpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zarządu Prasy Prowincjonal. wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i s. odcznych w sprawie podlegają opłacie.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: ANTONI LUBKIEWICZ.

Drukarnia Miszondzika, Białystok Lipowa 25, — Tel. 3-98.